

Temat: Chrześcijanin wezwany do miłosierdzia

a) Cel dydaktyczny: Odkrycie Bożego Miłosierdzia jako największego daru Boga dla człowieka

b) Cel wychowawczy: Umiejętność uciekania się do Bożego Miłosierdzia, modlenia się o Boże Miłosierdzie oraz umiejętność bycia miłosiernym wobec drugiego człowieka

Pomoce: Biblia, kartki papieru A4 ok. 10 sztuk, długopisy/kredki, serduszka (Aneks 1), koperta dla każdego uczestnika z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego w środku (Aneks 2)

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania



Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub swoimi słowami).

Duchu Święty przyjdź, wejrzyj w nasze serca, pragnące Twoich darów i miłości. Chcemy Cię dzisiaj usłyszeć, widzieć, jak działasz poprzez nasze czyny. Daj nam siłę i rozum, aby to spotkanie było dla nas owocne. Prowadź nas. Amen.

Animator wita wszystkich obecnych, wprowadza atmosferę skupienia i przechodzi do tematu.

2. Treść właściwa

I. Widzieć



Teraz chciałbym, abyście w grupach 3-4 osobowych zastanowili się nad pytaniem: Czym dla was jest miłosierdzie? A później, na serduszkach, które zaraz dostaniecie, napiszcie lub narysujcie, co wam się kojarzy z miłosierdziem.



Animator rozdaje wcześniej przygotowane serduszka dla każdej grupy i daje czas na pracę w grupie (serduszka gotowe do druku w Aneks.1, można również wykonać je samemu). Gdy wszyscy będą już gotowi animator zadaje pytanie:

- Czym więc jest dla was miłosierdzie? Każda grupa prezentuje swoją pracę.



Dziękuję za wasze odpowiedzi. Przedstawiliście wiele pomysłów, czym może być miłosierdzie. O Bożym miłosierdziu dużo mówiła św. Faustyna Kowalska. W swoim „Dzienniczku” głosi: „Uwielbiaj, duszo moja, miłosierdzie Pana, raduj się w Nim serce moje całe, boś na to przez niego wybrana, by szerzyć miłosierdzia Jego chwałę.” (Dz 1652)

Jesteśmy wszyscy wezwani do tego, aby naśladować i szerzyć Boże miłosierdzie. Miłosierdzie zatem jest to największy z przymiotów Boga, jest to Jego miłość, którą można również przedstawić obrazowo. Pierwszy jest ruch w dół, czyli zejście na poziom ludzkiego grzechu, cierpienia. Drugi jest ruch w górę, czyli przebaczenie, podnoszenie się z upadku. Są to dwie strony tej samej prawdy objawionej w Piśmie Świętym. Ta podwójna aktywność jest widoczna w tajemnicy paschalnej. Krzyż oznacza zejście Boga w ludzkiej postaci na samo dno grzechu i bólu. Jezus zmartwychwstając, wybawia człowieka z mrocznej krainy śmierci, czyli pociąga go ze sobą ku pełni życia. Miłosierdzie wyprowadza nas ze śmierci do życia, nazywamy to zbawieniem.

Tak, więc często nie jesteśmy otwarci na tą Bożą miłość, którą mamy starać się naśladować. Co zatem my chrześcijanie mamy robić, żeby stawać się bardziej podobni do Boga w miłości? Jak się otworzyć na miłosierdzie? Odpowiedzi na te pytania możemy znaleźć w Słowie Bożym.

II. Osądzić



Chciałbym rozważyć teraz fragment z Pisma Świętego. Zwróćcie uwagę na postawę Samarytanina. *Animator prosi jednego z uczestników, aby przeczytał fragment.*

Łk 10, 30-37: Jezus, nawiązując do tego, powiedział: „Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce bandytów. Oni go obrabowali, pobili, i zostawiając

ledwie żywego, odeszli. Przypadkiem schodził tą drogą pewien kapłan. Gdy go zobaczył, ominął go z daleka. Podobnie i lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, ominął go z daleka. Pewien zaś Samarytanin, będąc w drodze, przechodził obok niego. A gdy go ujrzał, ulitował się. Podszedł i opatrzył jego rany, zalewając je oliwą i winem. Potem wsadził go na swoje juczne zwierzę, zawiązał do gospody i opiekował się nim. Nazajutrz wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i powiedział: «Opiekuj się nim, a jeśli wydasz więcej, oddam ci, gdy będę wracał». Jak sądzisz, który z tych trzech okazał się bliźnim napadniętego przez bandytów?». On odpowiedział: „Ten, który okazał mu miłosierdzie”. Jezus powiedział do niego: „Idź i ty czyn podobnie”.



- Jak zachował się Samarytanin wobec skrzywdzonego człowieka? (był dla niego miłosierny, widział w nim swojego bliźniego i choć był dla niego obcym człowiekiem, to nie przeszedł obok niego obojętnie)

- Co to znaczy być miłosiernym na przykładzie tego fragmentu? (miłosiernym jest ten, kto kocha i poprzez tę miłość pociesza, wybacza, koi ból)

- Jak wy byście zareagowali w takiej sytuacji?

(z łatwością bym się zatrzymał, trudno byłoby mi pomóc)

Teraz chciałbym rozważyć inny fragment mówiący o miłosierdziu. Posłuchamy przypowieści o miłosiernym Ojcu i Synu Marnotrawnym.



Łk 15, 11-23: Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która mi przypada». Wtedy on rozdzielił między nich majątek. Niedługo potem młodszy syn zabrał wszystko i wyjechał do dalekiego kraju. Tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. Kiedy wszystko wydał, nastał w tym kraju wielki głód i również on zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł więc i zatrudnił się u jednego z mieszkańców tego kraju, a on posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął najeść się strąkami, którymi karmiły się świnie, ale i tego nikt mu nie dawał. Zastanowił się nad sobą i stwierdził: «Tylu najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja ginę tu z głodu. Wstanę i pójdę do mojego ojca i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem. Uczyni mi choćby jednym z twoich najemników». Wstał więc i poszedł do swojego ojca. A kiedy jeszcze był daleko, zobaczył go ojciec i ulitował się. Pobiegł, rzucił mu się na szyję i ucałował go. Syn mu powiedział: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem». Wtedy ojciec powiedział do swoich sług: «Szybko przynieście najlepszą szatę i ubierzcie go. Włóżcie mu pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie tłuste cielę i zabijcie je. Będziemy jeść i bawić się, bo ten mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić.

Animator zwraca się do uczestników – pogadanka, pytania zadajemy po kolei.

- Co to znaczy być miłosiernym na przykładzie Ojca Miłosiernego? (Bóg jest miłosierny wobec człowieka i na wzór takiego miłosierdzia człowiek ma być miłosierny wobec innych ludzi)

- Znacie inne przykłady z Pisma Świętego, w których jest mowa o miłosierdziu lub dostajemy do niego zachętę?

(Jon 4 miłosierny Bóg, Jonasz buntuje się, ponieważ Bóg okazał miłosierdzie największemu wrogowi Izraela, którego symbolem jest Niniwa, Bóg okazuje miłosierdzie ludziom i największym wrogom)

Łk 6, 35-36 Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego w zamian się nie spodziewając. A otrzymacie wielką zapłatę i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest łaskawy dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec.)

Po odpowiedziach na pytania animator mówi:

Jezus Chrystus, jak zauważyliśmy, wielokrotnie wzywał swoich uczniów do okazywania miłosierdzia. Dawał nam osobiście przykład przebaczenia i troski o ludzi potrzebujących, cierpiących i biednych. Na jego wezwanie do miłości i miłosierdzia Kościół wskazuje konkretne



czyny, nazywane uczynkami miłosierdzia względem duszy i ciała. Teraz wspólnie sobie je przypomnimy.



Animator dzieli uczestników na zespoły 5-6 osobowe, a następnie dzieli kartkę A4 na dwie kolumny – na lewo pisze uczynki miłosierdzia względem duszy, na prawo względem ciała. Podczas gdy kartka będzie „wędrować” pomiędzy grupami, każdy zespół ma napisać jeden uczynek. Rund ma być tyle, dopóki nie zostaną wypisane wszystkie uczynki lub pomysły się wyczerpią.

Teraz wspólnie przeczytamy, co napisaliście i jeśli wam czegoś brakuje to dopiszemy już wspólnie.

Względem duszy: Grzeszących upominać. Nieumiejących pouczać. Wątpiącym dobrze radzić. Strapionych pocieszać. Krzywdy cierpliwie znosić. Urazy chętnie darować. Modlić się za żywych i umarłych.

Względem ciała: Głodnych nakarmić. Spragnionych napoić. Nagich przyodziać. Podróżnych w domu przyjąć. Więźniów pocieszać. Chorych nawiedzać. Umarłych pogrzebać.

Jak widzimy mamy siedem uczynków miłosierdzia względem duszy i siedem względem ciała. Każdy z nich jest tak samo ważny. Są one wymienione w Piśmie Świętym jak i w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego **uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy (KKK 2447)**



Mam jeszcze do was jedno pytanie.

- Który z tych uczynków miłosierdzia, które przed chwilą przedstawiliście, ostatnio uczyniliście?



Gdy uczestnicy skończą odpowiadać, animator przechodzi do podsumowania całej pracy w osądzić.

(Podsumowanie, opowiadając) Jesteśmy więc wezwani do miłosierdzia. Bóg mówi nam, że będąc miłosierni, dostąpimy Nieba, że gdy będziemy dobrzy dla bliźnich to będziemy czynić zgodnie z jego wolą. Jezus mówi nam: **Mt 6, 14 Jeśli bowiem darujecie ludziom ich przewinienia, to również i wam daruje Ojciec Niebieski.** Jak i w liście św. Jakuba możemy przeczytać: **Jk 2, 13 Ci jednak, którzy nie okazują miłosierdzia, będą sądzeni bez litości. Miłosierdzie góruje nad sądem.** Tak, więc Bóg zachęca nas do miłosierdzia, zachęca nas do miłości, na wzór tego, jak On nas umiłował. Miłość jest ponad wszystko, ponad nawet sąd. Otrzymaliśmy czternaście uczynków względem miłosierdzia, które są zapisane w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Jesteśmy zachęceni, by je czynić, ponieważ tak też możemy ukazać naszą miłość. Znamy też wiele przykładów z Pisma Świętego, w których jest mowa o miłosierdziu. Kolejnym fragmentem, który warto jeszcze na koniec przytoczyć, jest z Ewangelii świętego Mateusza **Mt 5, 7 Błogosławieni miłosierni, ponieważ oni dostąpią miłosierdzia.** Także, mam nadzieję, że dzisiaj zobaczyliście, iż będąc miłosierni dostąpicie miłosierdzia Bożego.

III. Działać

Skoro już wiemy czym jest miłosierdzie i wiemy też, że Bóg nas do niego zaprasza, to teraz przeczytamy świadectwo pewnej kobiety o przebaczeniu i miłości do ojca.

Wraz z rodzeństwem zostałam wychowana tylko przez mamę. Ojciec nas zostawił, gdy byłam mała i zapomniał o nas. Pamiętam tylko tyle, że taty nie było, nie było go przy mojej rodzinie i przy mnie, wtedy kiedy najbardziej go potrzebowałam. Przez całe życie bardzo pragnęłam mieć kochającego ojca, który dałby mi miłość i poczucie bezpieczeństwa, bliskości, ciepła. Modliłam się, żeby Bóg dał mi łaskę, bym mogła mu wybaczyć. Miałam pragnienie by wybaczyć mu jego nieobecność, opuszczenie mnie, odrzucenie, nieinteresowanie się mną i moim życiem, jego rozwiązłe i hulaszczę życie. W trakcie Mszy Św. o uzdrowienie w Jarosławiu, Bóg sprawił, że przebaczyłam mojemu ojcu. Kapłan przekazał mi wtedy Słowo, że Bóg uzdrowił mnie z mojego zranienia. Wydawało mi się, że przebaczyłam i zakończyłam tę sprawę. Jednak aranżując w myślach nasze spotkanie, wyobrażałam sobie, że kiedy go spotkam, to mu powiem o moim przebaczeniu, ale zamierzałam powiedzieć mu też, żeby sobie poszedł i mnie zostawił, szedł swoją drogą. W czasie rekolekcji z o. Josephem Vaddekelem z Indii w Boguchwale głęboko zapadły mi w serce słowa o. Józefa, który mówił, żeby uwierzyć samemu w Boga, a On uzdrowi całą rodzinę i zajmie się jej sprawami. Oddałam więc Bogu po raz kolejny samą siebie i całą moją rodzinę: mamę, ojca, siostrę, brata, bratową, moje

siostrzenice. Dwa dni po zakończeniu rekolekcji, w pracy poczułam w okolicy serca ogromne ciepło. Takie małe coś, coś pięknego. Nie od razu wiedziałam co to jest, ale po chwili uświadamiałam sobie co się dzieje... to przyszła Miłość. Miłość do mojego taty, bardzo mała, ale bardzo gorąca, miałam ją w sercu. Mam ją w sercu! Mam ją w sobie. Czułam jak ona mnie ogarniała. Po pracy poszłam do kościoła. Klęcząc przed Najświętszym Sakramentem z radości nie potrafiłam nic powiedzieć Panu Jezusowi, zupełnie nic... nie potrafiłam, byłam jakby "sparaliżowana". Jezus wtedy przypomniał mi jedyne dobre słowa mojej mamy o moim ojcu, że gdy się urodziłam wybrał dla mnie imię. Przypomniałam sobie wtedy też, że jeden raz w życiu w dzieciństwie, dostałyśmy z siostrą prezent od naszego taty – sukienki, dokładnie przypomniałam sobie jak wyglądały. To był dzień kiedy pokochałam mojego ojca. Zmieniło się moje nastawienie do niego. Jeśli dziś czy jutro spotkałabym go na ulicy, już nie kazałabym mu iść w swoją stronę, ale powiedziałabym mu „Tato, ja Cię kocham. Tato, ja Ci wybaczam!” Dziś dziękuję Bogu za to, że dał mi życie i dziękuję też że wybrał dla mnie takich, a nie innych rodziców! Chwała Panu!

Piękne jest to świadectwo. Usłyszeliśmy, jak Bóg zadziałał w sercu kobiety, jak wlał w nią swoją miłość. Pokazał jej, że warto przebaczyć, warto okazać miłosierdzie jej ojcu, który ją zranił.

- Co zwróciło waszą uwagę, co wam się najbardziej podobało w tym świadectwie? (uczestnicy udzielają odpowiedzi)

Teraz chciałbym, aby każdy z was wziął kopertę. (Animator rozdaje wcześniej przygotowane koperty) W środku znajduje się wizerunek Jezusa miłosiernego. Potraktujcie ten obrazek, który otrzymaliście jako znak, że Jezus dzisiaj do was przychodzi ze swoją miłością, że jest dla was bezcennym darem, który każdemu z was się należy.

2. *Hasło spotkania*

„Błogosławieni miłosierni, ponieważ oni dostąpią miłosierdzia”

3. *Piosenka spotkania*

Miłość Twa Panie

4. *Zadanie apostoelskie*

Codziennie przez najbliższy tydzień postarajcie się wykonać jakiś uczynek miłosierdzia.

5. *Modlitwa na zakończenie*

Modlitwa o łaskę pełnienia miłosierdzia względem bliźnich – modlitwa św. Faustyny

Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usługach bliźnim.

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem,



że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w najmiłosierniejszym Sercu Jezusa. O własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój.

Amen.

Aneks 1



